



- Hel
- Jastarnia
- Kosakowo
- Krokowa
- Puck
- Wejherowo
- Władysławowo

Pobierz wersję elektroniczną!
Zawsze aktualna gazeta w twoim
telefonie lub w tablecie!



Bieżące wydarzenia w regionie
wydawca umieszcza na:
www.fb.com/lotkaszubypolnocne
www.kaszubypolnocne.pl

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK REGIONALNY ■ NR 5 (138) ■ maj 2021 ■ www.ziemiapucka.info ■ ISSN 2449-8173

str. 2

Poezja
po kaszubsku

str. 3

Inspiratorium
na wiosnę

str. 4

Ścianka wspinaczkowa
w Jastarni

str. 6

Latarnia
z bursztynu

str. 7

Zdolni
w karate

„Mamy idealne warunki na kitesurfing”

W rozmowie z Kubą Kohnke dowiedziecie się
jak wygląda nauka kitesurfingu i dlaczego
najszybciej na Zatoce Puckiej można opanować
ten sport. Więcej na stronie 5-6





Gmina Puck. Literatura

Konkurs poetycki im. Jana Drzeżdżona



Pamięć znakomitego pisarza kaszubskiego Jana Drzeżdżona jest dla nas sprawą podstawową w budowaniu świadomości kaszubskiej młodego pokolenia. Rozwój kultury naszej Małej Ojczyzny jest zaczątkiem niezłomnego trwania Kaszubów na swojej ziemi.

Tradycyjne umiejscowienie finału konkursu w Domatowie, miejscu urodzenia Jana Drzeżdżona, nad jeziorkiem Bielawa, dawało wyraz naszym głębokim emocjom wobec twórcy.

Obecnie w czasie trwania pandemii przenosimy nasze działania

na płaszczyznę wirtualną. Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Gminie Puck jako organizator konkursu serdecznie zaprasza do współpracy.

Celem konkursu jest popularyzacja kaszubskiej twórczości literackiej pisanej w języku kaszubskim i poszukiwanie młodych talentów. Tegoroczna edycja skupia się na poezji.

Konkurs ma charakter otwarty. Mogą w nim uczestniczyć wszyscy poeci piszący po kaszubsku z kraju, jak i z zagranicy.

Kategorie wiekowe: do lat 13 (dzieci), do lat 18 (młodzież), od lat 19 (dorośli).

■ Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie 3 wierszy, napisanych po kaszubsku, nigdzie dotąd niepublikowanych i nienagradzanych w innych konkursach, tylko w zapisie elektronicznym (np. płyta CD, pendrive), na adres: Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Gminie Puck, ul. Lipowa 17, 84-122 Żelistrzewo.

■ OKSiT w Gminie Puck

Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Gminie Puck zaprasza na:

KONKURS PLASTYCZNY

Moje miejsce w Gminie Puck



Gmina Władysławowo

Jubileusz 50-lecia parafii w Jastrzębiej Górze

Dla Jastrzębiej Góry jest to niezwykle rok – jubileuszowy. To 100 lat istnienia miejscowości oraz 50 lat parafii, której patronami są Ignacy Loyola i Andrzej Bobola.

W latach XX. ub. wieku Ojcowie Jezuiti zakupili niewielki parterowy dom, obok którego urządzono kaplicę, obsługiwaną tylko w miesiącach letnich.

W 1960 r. administratorem domu i kaplicy został o. Jan Rosiak, który zainicjował naukę religii dla dzieci i młodzieży. W 1971 roku została erygowana parafia w Jastrzębiej Górze.



Z czasem mała kapliczka parafialna okazała się jednak niewystarczająca. Po długich staraniach uzyskano zgodę na budowę kościoła, którą rozpoczęto w 1984 roku. Rok później dokonano poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego. Pierwszą mszę św. w dolnym kościele odprawiono już w 1985 roku, a w kościele górnym w 1993 roku. W 2001 r. odbyła się uroczysta konsekracja kościoła.

Tegoroczne obchody z powodu nieustającej pandemii ograniczone zostały do uroczystej mszy św. oraz do odsłonięcia i poświęcenia kamienia z pamiątkową tablicą, który usytuowany został przed kościołem. Wydarzenie to miało miejsce 20 marca br., a udział w nim wzięli m.in. przedstawiciele władz Gminy Władysławowo, poczty sztandarowe, delegacje oraz parafianie.

Z okazji tak zacnego jubileuszu, gospodarzowi parafii w Jastrzębiej Górze, Ojcu Tomaszowi Klin oraz wszystkim parafianom, duchownym, Siostrze Nazaretankom, pracownikom i osobom, którym bliski jest los parafii, w imieniu społeczności Gminy Władysławowo, Burmistrz Roman Kuźel przekazał najserdeczniejsze życzenia oraz podziękowania za pracę i trud włożone w codzienne funkcjonowanie i życie parafii. Do życzeń dołączony został symboliczny bon na wsparcie rozwoju parafii.

■ Urząd Miejski we Władysławowie

■ Fotografie: Maria Kisielewicz, Konrad Kędzior



Zadanie publiczne „Ziemia Pucka.info – prasa regionalna” jest dofinansowane przez Gminę Krokowa



Kaszuby Północne

Inspiratorium na wiosnę



fot. arch. LOTu Kaszuby Północne

Wąwóz Chłapowski zwany przez miejscowych Rudnikiem

Zastanawiasz się gdzie spędzić weekend majowy? Oczywiście na Nordzie. Największymi walorami przyrodniczymi dla rekreacji są u nas nadmorskie plaże nad otwartym morzem i Zatoka Pucka Wewnętrzna.

Zachęcamy do spacerów nad morzem, ale też w głębi lądu. Podpowiadamy dokąd się udać i na co zwrócić uwagę podczas wędrówek w otoczeniu pięknej przyrody.

WĄWÓZ CHŁAPOWSKI to rezerwat przyrody położony na Kępie Swarzewskiej. Stanowi dolinę erozyjną



fot. Robert Nanaszko

Biegus rdzawy na terenie rezerwatu Beka



fot. Robert Nanaszko

Fauna rezerwatu Bielawa



fot. arch. LOTu Kaszuby Północne

Cypel Rewski

z charakterystyczną roślinnością. Ma długość około pół kilometra, dno jest wyraźnie wcięte. Pięknie kwitnie tu żarnowiec miotlasty. Oprócz tego żyje tu rokitnik zwyczajny, dzwonek okrągłolistny, jałowiec, bażyna czarna, bluszcz pospolity, paprotka zwyczajna. Na klifie u wylotu przejścia

dostrzeżemy ślady użytkowania wychodni węgla brunatnego w połowie XIX wieku.

REZERWAT BEKA – usytuowany przy ujściu rzeki Redy z cennymi solniskami nadmorskimi i żerującymi ptakami. Warto zabrać ze sobą lornetkę, aby podpatrywać żurawie, gęgawy, czajki, szlamniki, biegusy zmienne i wiele innych. Ptasiarze mogą tutaj wypatrzyć aż trzy rodzaje pliszek: siwą, żółtą i cytrynową. Na tym obszarze poruszamy się wytyczonym szlakiem.

CYPEL REWSKI, zwany przez miejscowych Szpërk, czyli naturalnie usypany przez prąd morski piaszczysty wał wchodzący na wody Zatoki Puckiej w miejscowości Rewa. Poszukiwacze bursztynów mogą mieć szczęście i znaleźć w kładzinie kawałki tego minerału. To z pewnością ulubione miejsce dla surferów.

KUŹNICA – wejście 33 – mamy czas intensywnej migracji ptasiej, stąd m.in. tutaj można zaobserwować nawet kilkaset ptaków szponiastych krogulce, myszołowy błotniaki trzmiełojady, kanie, pustułki, łabędzie i czaple. Z kolei jak będziemy spacerować po nadmorskim lesie to usłyszymy rudziki, sikory, zięby, drozdy i wiele innych. Nocą warto nasłuchiwać sów.

REZERWAT BIELAWA to zespół łąk przymorskich. Chroni torfowiska wysokie typu bałtyckiego z charakterystyczną roślinnością stanowiącego ostoję ptaków wodno-błotnych o randze krajowej. Spotyka się tu też sarny, jelenie, dziki, ale też gady, płazy czy bezkręgowce. Miejsce dostępne z wieży obserwacyjnej „Ameryka”. Do wieży najlepiej dojechać z drogi wojewódzkiej 213, skręcając na miejscowość Sulicice.

Po więcej inspiracji zapraszamy na profile na FB i IG: Naturalnie, Kaszuby Północne. Przyjemnych spotkań z naturą!

■ Barbara Mudlaff
LOT Kaszuby Północne



fot. Magdalena Hadwiczak

Rezerwat Beka



fot. Magdalena Hadwiczak

Żarnowiec miotlasty



Gmina Jastarnia

Wspinaczka w głębinach wód



Nowy sprzęt do ćwiczeń został zainstalowany na hali sportowej w Jastarni wzbogacając tym samym ofertę miejsca.

Ścianka wspinaczkowa o charakterze sportowo-rekreacyjnym przypomina wyglądem przestrzeń morza z rybami bałtyckimi. Jest to element promocji akwarystyki i morskiego dziedzictwa kulturowego. Ścianka będzie stanowić jeden

ze sposobów spędzania wolnego czasu bez względu na pogodę. Wspinaczka jest sportem, który z roku na rok zyskuje nowych miłośników. Przeznaczona jest zarówno dla profesjonalistów, jak i osób które dopiero rozpoczynają swoją przygodę. To atrakcyjna forma ruchu. Będzie ona bezpłatna i całoroczna. Pracownicy MOKSiRu Jastarnia zostali przeszkoleni w zakresie obsługi ścianki i asekuracji uczestników.

■ MOKSiR Jastarnia



Kaszuby Północne

Prace nad wydawnictwem w toku

Jeszcze w sezonie letnim powinna ukazać się nowa publikacja zawierająca ofertę rodzinną blisko 20 obiektów na szlaku dworów i pałaców Północnych Kaszub. Każdy kompleks powinien zostać przedstawiony w możliwie interesujący sposób, czy to w formie opisu, opowiadania, legendy, z uwzględnieniem oferty pod kątem wizyty całej rodziny. Całość zwizualizowana pięknymi fotografiami. Ważne dla nas jest to, że działanie odbywa się we współpracy z gestorami zabytków, którzy aktywnie włączają się w cały proces. Zadanie jest realizowane w ramach projektu „Dwory Południowego Bałtyku”.

■ Barbara Mudlaff
LOT Kaszuby Północne



NIE

DLA ZAŚMIECANIA LASÓW

**KTO ZANIECZYSZCZA LUB ZAŚMIECA MIEJSCA DOSTĘPNE
DLA PUBLICZNOŚCI, A W SZCZEGÓLNOŚCI
DROGĘ, ULICĘ, PLAC, OGRÓD, TRAWNIK
LUB ZIELENIEC, PODLEGA KARZE GRZYWNY
DO 500ZŁ ZGODNIE Z ART. 145 KODEKSU WYKROCZEŃ**

GMINA
WŁADYSŁAWOWO

PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH
WE WŁADYSŁAWOWIE: UL. GDAŃSKA 78, 84-120 WŁADYSŁAWOWO, TEL. 58 674-01-85

**NUMER KONTAKTOWY
STRAŻY MIEJSKIEJ
WE WŁADYSŁAWOWIE**

58 674 54 90



Gościem cyklu jest miłośnik sportów wodnych, prowadzący szkołę Surfcenter w Kuźnicy – Kuba Kohnke. Opowiedział m.in. o wyjątkowych walorach Półwyspu Helskiego, przyczynach popularności kitesurfingu czy osobistej misji popularyzacji sportów wodnych wśród mieszkańców gminy Jastarnia. A rozmowę poprowadził Oskar Struk z MOKSiR Jastarnia.

OSKAR STRUK: W jakich okolicznościach odkrył Pan w sobie pasję do sportów wodnych?

KUBA KOHNKE: Zupełnie przypadkiem, zawsze była we mnie chęć, aby nauczyć się pływać na windsurfingu, później na kitesurfingu. Pewnego dnia do mojego ojca przyszedł pan, który chciał wydzierżawić działkę pod szkołę, zapytałem więc taty czy nie załatwiłby mi u niego pracy. Miałem wtedy zaledwie 16 lat i zostałem zatrudniony do pomocy. Tam się poduczyłem wszystkiego, przez całą zimę chodziłem pływać, nawet kiedy było bardzo zimno. W kolejnym roku dostałem poważniejsze stanowisko, a w następnym wysłali mnie na kurs instruktora. Kiedy skończyłem 18 lat zdobyłem międzynarodowe uprawnienia szkoleniowe i zacząłem pracę w charakterze instruktora. Po czterech sezonach zacząłem działać na własną rękę. Wiedziałem, że to jest to, czym chce się zajmować profesjonalnie, zacząłem rozszerzać swoje działania w tej dziedzinie, nauczyłem się serwisować sprzęt, jak również zająłem się jego sprzedażą. Kompleksowe podejście do tematu sportów wodnych powoduje, że mam sporo pracy, co aktualnie pozwala mi się z tego utrzymać przez cały rok.

– Od czego powinna zacząć osoba, która ma pierwszy kontakt ze sportami wodnymi?

– Uważam, że bardzo istotnym elementem jest rozpoczęcie nauki pod okiem instruktora. Nie należy tego robić samemu, najlepiej przyjść do szkoły, spróbować swoich sił i przekonać się czy ten sport nam się spodoba. Dla przykładu w naszej szkółce mamy w ofercie kurs z podziałem na poziomy. Pierwszy poziom to cztery godziny, które zazwyczaj wystarczą, żeby kursant przekonał się czy to jest sport dla niego. Kitesurfing cieszy się aktualnie ogromną popularnością, między innymi ze względu na dość krótki proces nauki. Osoby, które np. w przeszłości zniechęciły się do windsurfingu, często próbują swoich sił w kitesurfingu i są pozytywnie zaskoczone, jak bardzo ten sport jest intuicyjny. Najważniejsze jednak są chęci do nauki oraz

Z pasją przez życie

Kuba Kohnke



to (zresztą jak w każdej nowej rzeczy której się podejmujemy), żeby nie zniechęcać się przy pierwszych nieudanych próbach.

– Z czego wynika wspomniana przez pana popularność kitesurfingu?

– Pierwszym powodem jest wspomniana wcześniej – stosunkowo krótka nauka. W zestawieniu z innymi sportami wodnymi, szkolenie trwa zdecydowanie krócej niż w przypadku windsurfingu. Osobę od zera do samodzielności można wyszkolić w 15 – 20 godzin, niektórzy potrafią się szybciej usamodzielić. Na windsurfingu dojście do poziomu ślizgowego wymaga większego zaangażowania i trwa sezon, może dwa. Drugim aspektem jest transport, bo jednak sprzęt do windsurfingu jest sporych gabarytów, składany maszt, bom i duża deska. W przypadku kitesurfingu jest to mała deska, którą bez problemu wrzuca się do bagażnika samochodu, a latawiec zwija się do plecaka.

– Dlaczego nauka na kitesurfingu jest łatwiejsza?

– Łatwość ta polega na szybkości dokonywanych postępów. Na początku trzeba zrozumieć założenia teoretyczne, poznać sprzęt oraz systemy bezpieczeństwa. Następnym krokiem jest opanowanie sterowania latawcem, co jest dość proste, ale też najważniejsze. Trudniej zaczyna się robić kiedy musimy dołączyć do sterowania latawcem deskę. Początkowo nie jest to łatwe, jednak większość osób po kilku próbach zaczyna płynąć pod wiatr. W przypadku windsurfingu musimy przejść długi proces pływania na dużej desce szkoleniowej i dopiero wtedy możemy zacząć próbować pływać w silnym wietrze, w ślizgu. Na kitesurfingu dzieje się to dużo szybciej, nawet przy słabym wietrze przy użyciu dużego latawca i większej deski jesteśmy w stanie ostrzyć pod wiatr.

– Na Półwyspie Helskim panują unikatowe na skalę europejską warunki do uprawiania sportów wodnych. Na czym polega dobrodziejstwo tutejszych terenów?

– Mamy ogromne szczęście, że to akurat tutaj panują idealne warunki szkoleniowe, wzdłuż mierzei jest płytka woda i często wieje równy wiatr. Szczerze mówiąc podobnych warunków do nauki w Europie nie ma zbyt wiele, a już na pewno nie na tak dużym obszarze. Są laguny w Grecji czy we Włoszech, ale są to stosunkowo małe akweny. U nas mamy mieliznę, która się ciągnie od nasady Półwyspu praktycznie do Helu. Ten odcinek wzdłuż brzegu 200- 300 metrów jest płytki do pasa. Ten fakt bardzo

ułatwia naukę i dlatego tak wiele osób przyjeżdża tutaj stawiać swoje pierwsze kroki w sportach wodnych. Poza tym na Zatoce Puckiej mamy też Mewię Rewę, która w części otwartej dla żeglugi jest wykorzystywana przez miłośników sportów wodnych. Dodatkowym atutem jest duża baza noclegowa. To wszystko sprawia, że Półwysep Helski jest tak chętnie obieranym kierunkiem przez turystów z całej Polski. Dotychczas w tej kwestii przodowały Chałupy, ale w ciągu ostatnich lat Jastarnia i Kuźnica mocno rozwinęły się pod względem ilości osób uprawiających sporty wodne.

– Jakie warunki wietrzne determinują umiejętności osób uprawiających sporty wodne?

– Im mocniej wieje, tym większe umiejętności trzeba mieć. Siła wiatru jest wyznacznikiem umiejętności. Początkującym się odradza pływanie przy silnym wietrze, natomiast osoby bardziej zaawansowane potrzebują silnego wiatru, by móc w pełni wykorzystać swoje umiejętności. Siła wiatru jest naszym motorem napędowym, niekiedy frustrujące jest to, że nie mamy wpływu na to jak wieje, bo czasem wiatr zmienia swoją siłę w ciągu kilku minut. Zależność od natury to zarówno piękno, jak i bolączka tego sportu, musimy się do niej dostosować i z niecierpliwością czekamy na najlepsze warunki wiatrowe.

– Które miesiące są najkorzystniejsze do rozpoczęcia przygody ze sportami wodnymi?

– Jeśli mamy taką możliwość, najlepiej celować w czerwiec i wrzesień. Temperatura wody wtedy jest umiarkowana i nie ma dużego zatłoczenia na akwenie, co często jest dodatkowym utrudnieniem, ilość szkółek jest duża, a chętnych do nauki jest sporo. Zdarzają się kolizje, bywa tłoczno, a to dodatkowy niepotrzebny stres dla kursanta. Dlatego przed i po szczycie sezonu dla początkujących jest najlepiej, ponieważ temperatura jest komfortowa, a na wodzie jest luźno.

– Panuje powszechne przekonanie, że sporty wodne to drogie hobby. Jak głęboko musi sięgnąć do kieszeni osoba, która chciała by rozpocząć naukę i zaopatrzyć się w sprzęt?

– Jest takie przekonanie i sporo w nim prawdy, aczkolwiek w ostatnich latach to się zmieniło. Kiedyś były to sporty tylko dla zamożnych, ale dzięki coraz większej popularyzacji, powstawaniu nowych marek bardziej przystępnych cenowo oraz ogromnej ilości sprzętu na rynku wtórnym, dużo więcej osób jest w stanie pozwolić sobie na zakup swojego ekwipunku.

ciąg dalszy ze strony 5





ciąg dalszy ze strony 5

Cena kursu się wiele nie zmieniła, dalej jest to wydatek średnio 150 zł za godzinę w przypadku kitesurfingu. Pełen kurs zazwyczaj zamyka się w kwocie +/- 1700 zł, ale dostępność sprzętu używanego wzrosła, więc na spokojnie dobry używany sprzęt dałoby się skompletować w granicach sześciu tysięcy złotych. Jeśli chodzi o nowy sprzęt, z aktualnej kolekcji to ceny są zupełnie inne, w granicach kilkudziesięciu tysięcy, kiedy doliczymy do tego wyjazdy za granicę, podróże itp. to faktycznie wtedy można śmiało stwierdzić, że jest to drogie hobby. Jednak pamiętajmy, że dla chcącego nic trudnego i brak finansów wcale nie musi ograniczać naszego rozwoju w kitesurfingu.

– **Jaka jest Pana diagnoza, co do kierunku rozwoju sportów wodnych?**

– To ulega ciągłej zmianie. Dla przykładu przez wejście kitesurfingu jako dyscypliny na Igrzyska Olimpijskie, można zaobserwować wzrost zainteresowania tą dziedziną jak i jej regatową formą nazywaną Foil. To trochę inna postać niż

Z pasją przez życie

Kuba Kohnke

ta, którą na co dzień obserwujemy na zatoce, wersja stricte żeglarska, polegająca na regatowych wyścigach przy użyciu specjalnej deski wykorzystującej podwodne skrzydło takie jak w przypadku wodolotu. Tendencje na rynku są takie, że ludzie coraz częściej zaczynają pływać na tego typu deskach. Ponadto w ciągu ostatnich dwóch lat powstała nowa forma rekreacji wodnej nazywa Wing foil, gdzie wykorzystujemy taką samą deskę jak wcześniej wspomniana, z tą różnicą że do napędu używany trzymający w rękach skrzydła.

– **Skąd Pan czerpie tyle pozytywnej energii do działania?**

– Odpowiedź tkwi – w pasji. Sporty wodne to to, co mnie napędza do działania. Nie wyobrażam sobie innego życia. Mam tyle szczęścia, że moja pasja jest sposobem na zarabianie pieniędzy, co daje mi dodatkowy zastrzyk pozytywnej energii. Cieszy mnie również to, że ucząc

innych mogę dzielić się i zarażać ich tą piękną pasją.

– **Jakie cele wyznacza pan sobie na przyszłość w kontekście dalszej działalności?**

– Celów jest wiele. W zeszłym roku pojawił się pomysł, żeby zarazić kitesurfingiem jak największą liczbę miejscowych, żeby przy okazji stworzyć im też miejsca pracy, bo nie ma nic lepszego niż utrzymywanie się z czegoś, co sprawia tyle satysfakcji. Instruktor w zależności od uprawnień i stażu dostaje średnio 50 zł za godzinę więc jest to całkiem niezła stawka. Cieszyłbym się, gdyby więcej miejscowych mogło się w to zaangażować i odnaleźć w tym swój sposób na życie, bo szkoda marnować potencjału miejsca w którym mieszkamy i w którym się wychowaliśmy. Wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji w Jastarni organizowaliśmy lekcje darmowe dla mieszkańców, wprowadzaliśmy miejscową młodzież w świat sportów wodnych, a później niektóre z tych osób miały szansę u nas pracować. Zależy mi na tym, aby dawać szansę startu młodym tak, jak kiedyś ktoś dał mi taką szansę.

Hel

Pierwsze kroki powstawania latarni morskiej na miarę Rekordu Guinnessa



Aby powstała latarnia tak wysoka, by trafiła do księgi Rekordów Guinnessa, potrzebujemy bardzo dużo bursztynu, który trzeba jeszcze odpowiednio przygotować.

do wykonania rzeźby. Jest to żmudna praca, więc tym bardziej należą się brawa dla artysty. Każdemu bursztynowi trzeba nadać odpowiedni kształt, by móc wykorzystać go do budowania latarni morskiej. Nie ulega wątpliwości, że efekty tej „koronkowej” pracy będą niezwykle.

■ **Żanna Sępińska**
Urząd Miasta Helu

Tomasz Ołdziejewski osobiście zajmuje się każdym elementem, który zostanie użyty

Gmina Władysławowo

Ukwiecone miasto

Mimo, że wiosna gości już u nas od miesiąca, to na cieplejsze dni musimy jeszcze poczekać. Niskie temperatury nie stanowiły jednak przeszkody zwiastunom wiosny, które licznie zakwitły na trawnikach i zieleńcach w naszej gminie. Na ścieżkach i trasach rowerowych coraz częściej spotkać można piechurów i rowerzystów.

Niektórym udaje się zaobserwować zwierzęta leśne i polne a także ptactwo, które licznie przybyło do swych lęgowych miejsc. Czas pandemii mocno ograniczył naszą aktywność fizyczną, dlatego tak ważny dla naszego organizmu jest ruch na świeżym powietrzu, do którego zachęcamy, pamiętając o przestrzeganiu obowiązujących zasad bezpieczeństwa.

Miejmy nadzieję, że niedługo wszyscy będziemy mogli w pełni cieszyć się pięknem otaczającej nas przyrody. A spacer i rowerowe wycieczki na nowo zagospodzą w naszym codziennym życiu.

■ **Tekst i fotografie:**
Urząd Miejski we Władysławowie



Przed pomnikiem Korona Himalajów



Przed Domem Rybaka we Władysławowie





Gmina Władysławowo

Zawodnicy karate z wysokimi notami

Wszystkich nas cieszą dobre informacje, tym bardziej w trudnym czasie pandemii. I takie właśnie informacje dotarły do ratusza miejskiego pod koniec marca br.

Młodzi mieszkańcy naszej gminy – uczniowie klasy IV ze Szkoły Podstawowej w Jastrzębiej Górze uczestniczyli w VIII Energa Grand Prix Tczew Karate WKF. Bracia Jarosław i Bartosz Bisewscy, reprezentując Klub Sportowy Karate Sakura Rumia, wzięli udział w rywalizacji sportowej obok zawodników z 6 innych



krajów: z Ukrainy, Niemiec, Francji, Słowacji, Norwegii oraz Polski. Wychowankowie SP w Jastrzębiej Górze, spędzili 6 godzin na macie, tocząc w konkurencji KUMITE łącznie 28 walk, a w konkurencji KATA stali na macie aż 8 razy.

W efekcie w konkurencji KATA zdobyli V oraz VII miejsce – wysokie jak na tak mocną konkurencję.

W konkurencji kumite 10–11 lat: I miejsce zdobył Bartosz Bisewski, II miejsce zajął Jarosław Bisewski oraz obaj stanęli na podium I miejsca w konkurencji kumite drużynowe U12.

■ **Urząd Miejski we Władysławowie**

Gmina Władysławowo

Medale dla zawodników wyciskania sztangi leżąc

W dniach 20-21 marca br., w zastrzonych warunkach sanitarnych i bez kibiców odbyły się Mistrzostwa Polski w wyciskaniu sztangi leżąc w Będzinie.

Jak relacjonuje trener PMKS Rybak Władysławowo Augustyn Hadas: Nasi zawodnicy zdobyli łącznie 13 medali, w tym 5 złotych, 5 srebrnych i 3 brązowe. W punktacji drużynowej dziewcząt do 18 lat zajęli III miejsce, a najmłodsi chłopcy w tej samej kategorii wiekowej zdecydowanie zwyciężyli.

Zawodnicy Rybaka ustanowili też 3 rekordy Polski młodzików do lat 16. Rekordzistami zostali: Alex Janowicz w kat. do 59 kg, Maciej Poniatowski w kat. do 74 kg i Mateusz Poniatowski w kat. do 93 kg.

Wyniki techniczne zawodników PMKS Rybak przedstawiają się następująco.

DZIEWCZĘTA, JUNIORKI DO LAT 18

Rozalia Glembin, kat. + 84,0 kg, 90,0 kg – medal złoty, Maria Poniatowska, kat. 76,0 kg, 95,0 kg – medal srebrny, Olena Janowicz, kat. 84,0 kg, 70,0 kg – medal srebrny



CHŁOPCY, JUNIORZY DO LAT 18

Mateusz Poniatowski, kat. 93,0 kg 160,0 kg – medal złoty i rek. Polski do 16 lat, Maciej Poniatowski, kat. 74,0 kg, 105,0 kg – medal złoty i rek. Polski do 16 lat, Alex Janowicz, kat. 59,0 kg, 55,0 kg – medal srebrny i rek. Polski do 16 lat

Gracjan Pieper, kat. 83,0 kg, 130,0 kg – medal srebrny, Igor Lasoń, kat. 93,0 kg, 105,0 kg – medal brązowy

JUNIOR DO LAT 23

Błażej Wittstock, kat. 105,0 kg, 135,0 kg – medal srebrny

SENIORZY

Paweł Hadas, kat. 66,0 kg, 175,0 kg – medal brązowy, Marcin Lange, kat. 120,0 kg, 242,5 kg – medal brązowy

WETERANI

Marian Piwowarczyk, kat. 66,0 kg, 105,0 kg – medal złoty, Henryk Hintzke, kat. 74,0 kg, 132,5 kg – medal złoty.

■ **Urząd Miejski we Władysławowie**

